GDAŃSKIE MINIATURY

Szlakiem kościołów, szpitali i przytułków dawnego Gdańska

KOŚCIOŁY I SZPITALE DŁUGICH OGRODÓW ORAZ DOLNEGO MIASTA

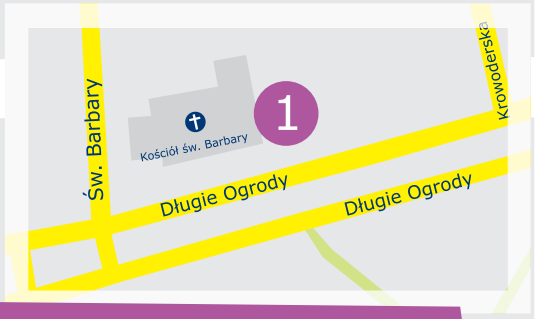

1 Kościół św. Barbary

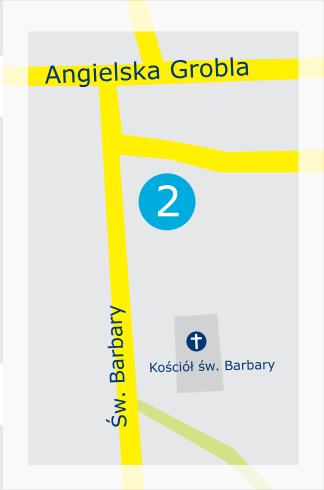

2 Szkoła i szpital św. Barbary

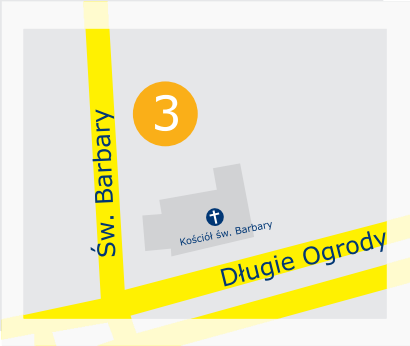

3 Cmentarz św. Barbary

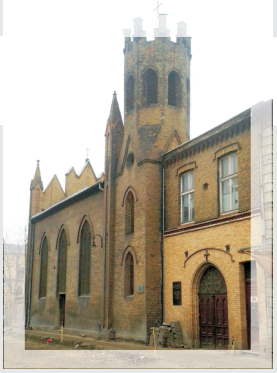

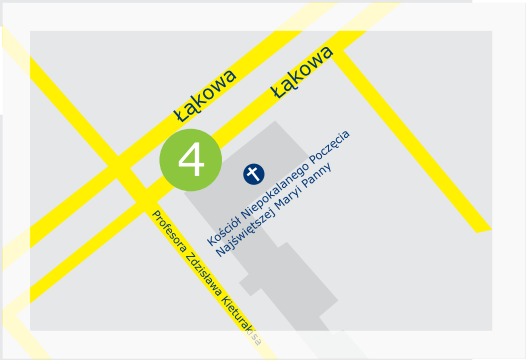

4 Kościół Niepokalanego Poczęcia NMP

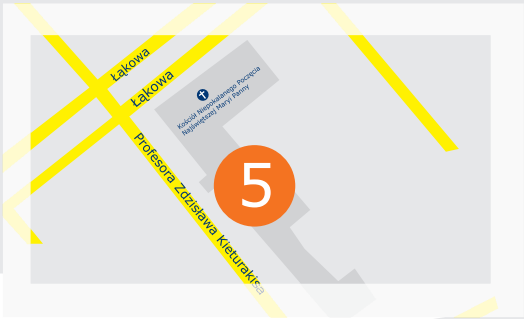

5 Szpital Najświętszej Maryi Panny

Owocnych poszukiwań życzą:

instytut kultury miejskiej · GDAŃSK morze możliwości · iBedeker

z partnerami: teatr Wybrzeże · MINIATURA · OPERA BAŁTYCKA · Fundacja Wspólnota Gdańska · ŁAŹNIA · TPG · HELIOS · Muzeum Narodowe w Gdańsku

patroni medialni: HIST MAG · HISTORIA.ORG.PL · Radio Gdańsk · miasto DZIECI.pl · Together

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

GDAŃSKIE MINIATURY

Szlakiem kościołów, szpitali i przytułków dawnego Gdańska

KOŚCIOŁY I SZPITALE DŁUGICH OGRODÓW ORAZ DOLNEGO MIASTA

1 Na pierwszym witrażu od strony zachodniej w kościele św. Barbary (czyli najbliżej głównego wejścia) umieszczono podobizny dwóch mistyczek Kościoła katolickiego. Są to:

- Katarzyna ze Sieny i Teresa z Ávili
- Katarzyna z Genui i Dorota z Mątowów
- Katarzyna z Palmy i Elżbieta z Hesji

2 Budynek dawnej szkoły św. Barbary zdobi rzeźba jej patronki. Z jakim atrybutem została przedstawiona męczennica?

- z mieczem
- z palmą
- z wieżą

3 W parku urządzonym na terenie dawnego Cmentarza św. Barbary, aby uczynić go atrakcyjniejszym dla dzieci, utworzono:

- lodowisko
- górkę do zjeżdżania na sankach
- korty tenisowe

4 Wieża kościoła Niepokalanego Poczęcia NMP ma charakterystyczne zwieńczenie. Jest to:

- krenelaż, czyli mur z wystającymi fragmentami przypominającymi zęby
- iglica, czyli smukłe i wysokie zwieńczenie, zbliżone kształtem do stożka
- hełm, czyli ozdobne zwieńczenie pokryte blachą

5 Dworek Uphagenów, w którym mieścił się szpital, ma bogato zdobione drzwi. Znajdują się na nich m.in.

- elementy zbroi rycerskiej
- głowy lwów
- snopki zboża

Owocnych poszukiwań życzą:

instytut kultury miejskiej, GDAŃSK morze możliwości, iBedeker

z partnerami: teatr Wybrzeże, MINIATURA, Opera Bałtycka, Fundacja Współnota Gdańska, Łaźnia, TPG, HELIOS, Muzeum Narodowe w Gdańsku

patroni medialni: HIST MAG, Historia.org.pl, Radio Gdańsk, miasto DZIECI.pl, Together

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

KOŚCIOŁY I SZPITALE DŁUGICH OGRODÓW ORAZ DOLNEGO MIASTA

W kwietniu w ramach Gdańskich Miniatur będziecie mogli zwiedzić mniej znane części gdańskiego Śródmieścia. Odwiedzimy Długie Ogrody, które powstały i rozwinęły się jeszcze w średniowieczu (okres w Europie od V do XV wieku) jako przedmieście Głównego Miasta. Równie interesującym miejscem jest Dolne Miasto, będące niegdyś główną dzielnicą przemysłową Gdańska.

Długie Ogrody powstały wzdłuż grobli łączącej Gdańsk z Żuławami, czyli obszarem, gdzie Wisła wpada do morza. Teren był tu podmokły, dlatego usypano groblę (rodzaj wału ziemnego), która umożliwiała przejazd pojazdom konnym i wygodne przejście pieszym. W XIV wieku tutejsze ziemie zaczęto osuszać i wkrótce teren został zamieszkany. Po obu stronach drogi, na długich wąskich działkach, zakładano ogrody. To właśnie od nich wzięła nazwę ulica, a także cała dzielnica. Przy Długich Ogrodach ponad 600 lat temu wzniesiono kościół św. Barbary (jest to jedna z najstarszych świątyń Gdańska).

Obszary położone na południe od Długich Ogrodów, wzdłuż obecnej ulicy Łąkowej, długo pozostawały niezagospodarowane. Rozciągały się tu podmokłe łąki, które wykorzystywano jako pastwiska dla zwierząt, stąd pierwsza nazwa: Świńskie Łąki. Dopiero w XVII wieku teren ten włączono do systemu obronnego miasta (jego pozostałością jest kilka bastionów) oraz osuszono dzięki wykopaniu sieci kanałów. Rejon ten jednak długo jeszcze nie był zabudowywany. Dopiero w XIX wieku zasypano kanały, tworząc szerokie wygodne ulice. Powstała tu wtedy pierwsza trwała zabudowa, czyli budynki wznoszone z materiałów odpornych na zniszczenie, takich jak cegła. Ponieważ było tu dużo wolnego miejsca, zaczęto stawiać fabryki. Zdominowały one przestrzeń Dolnego Miasta. W związku z tym powstały w drugiej połowie XIX wieku kościół Niepokalanego Poczęcia NMP, który odwiedzimy, nie wyróżnia się spośród tutejszej zabudowy.

Kościół św. Barbary, Długie Ogrody 19

Pierwsza informacja o kaplicy św. Barbary pochodzi z 1387 roku. Dowiadujemy się z niej, że ta skromna wówczas budowla znajdowała się obok szpitala i modlili się w niej chorzy. Z czasem jednak zaczęła służyć także mieszkańcom i mieszkankom Długich Ogrodów. Do pierwszej

rozbudowy kaplicy doszło w roku 1430. W 1456 świątynia stała się głównym kościołem tutejszej parafii, co podniosło jej rangę. Obiekt podwyższono i zaczęto budować wieżę. Niestety upiększanie kościoła przerywane było licznymi pożarami, którym sprzyjała drewniana zabudowa ubogiej dzielnicy. Jedna z największych katastrof, jaka dotknęła ten obszar, nastąpiła w 1499 roku. Ogień, który strawił wówczas niemal całe Długie Ogrody, został podłożony przez Grzegorza Maternę i jego bandę. Materna był kupcem i pochodził z zamożnej rodziny, miał domy przy Długim Targu i przy Targu Rybnym. Był bardzo porywczy, co miało decydujący wpływ na jego losy.

Popadł w konflikt z Jakubem Harderem, a finał tego sporu był tragiczny. Grzegorz zabił Jakuba przed Dworem Artusa na Długim Targu, po czym uciekł do Oliwy, która nie była wtedy dzielnicą Gdańska, lecz niezależną osadą. Za zbrodnie został skazany na wygnanie i konfiskatę majątku. Materna poczuł się tym wyrokiem skrzywdzony i zaczął się mścić na władzach miasta, które pozbawiły go – jak sądził niesłusznie – pieniędzy i domu. Zorganizował bandę, która napadała na gdańskie transporty i poselstwa. Jej członkowie słynęli z wyjątkowego okrucieństwa: okaleczali napadniętych, obcinając im ręce i nogi, bądź domagali się wysokich okupów. Żądza zemsty u Materny była tak wielka, że pragnął spalić cały Gdańsk. Ogień, podłożony przez jego wspólników, strawił jednak głównie niezamożne przedmieście, jakim były wtedy Długie Ogrody.

Grzegorza Maternę schwytano dopiero w 1502 roku na terenie Wielkopolski. Za liczne zbrodnie, w tym spalenie Długich Ogrodów wraz ze szpitalem i kościołem, został powieszony.

W tym czasie szpital i kościół odbudowano. Świątynia była systematycznie upiększana, między innymi dodawano nowe elementy wyposażenia: organy, ołtarz. W latach 1619–1620 ukończono wieżę i zwieńczono ją smukłym hełmem oraz zamontowano na niej zegar i dwa dzwony. Kościół uzyskał wtedy kształt zbliżony do dzisiejszego. Ponieważ dzielnica rozwijała się i przybywało w niej mieszkańców, w latach 1726–1728 do jednonawowej dotąd świątyni dobudowano drugą **nawę** (część kościoła przeznaczoną dla wiernych). W czasie wojny o tron Polski w 1734 roku kościół służył za magazyn. Z kolei w trakcie oblężenia miasta w 1807 roku przez wojska francuskie świątynia przejściowo stała się szpitalem.

Największe zniszczenia spowodowała II wojna światowa. Kościół został poważnie uszkodzony: runęła wieża, dachy i szczyty (czyli ozdobne zwieńczenia ścian). Całkowicie spaliło się wnętrze wraz z całym gromadzonym tu od wieków wyposażeniem. Przez ponad dziesięć lat świątynia

była w ruinie. Powojenne władze chciały przekształcić kościół na salę gimnastyczną dla pobliskiej szkoły podstawowej. Jak wiecie z poprzednich Miniatur, taki właśnie los spotkał bardzo zniszczony kościół św. Ducha przy ulicy Grobla na Głównym Mieście. W tym wypadku jednak dzięki protestom mieszkańców i mieszkanek Długich Ogrodów, którzy uważali, że świątynia jest potrzebna, zaniechano tych planów. Pozwolono na odbudowę obiektu, ale tylko jego najstarszej, powstałej w średniowieczu części wraz z wieżą. Nawa południowa miała być rozebrana, co tłumaczono potrzebą poszerzenia ulicy. I tak w 1967 roku bryła kościoła św. Barbary została poważnie okaleczona przez rozebranie jej południowej nawy.

W 1968 roku kościół ponownie stał się świątynią parafialną. W 1969 roku na odbudowanej wieży zawisły trzy dzwony: pokuty, pokoju i miłości, które były darem kapłanów z niemieckiego miasta Magdeburg. Bicie dzwonów miało uczcić pamięć wszystkich ofiar II wojny światowej. W 1972 roku po raz drugi nakryto wieżę kościoła smukłym hełmem. W świątyni zamontowano organy.

Wskutek zniszczeń wojennych wnętrze budowli jest pozbawione zabytków, ale warto przestąpić jej progi, by zobaczyć jedne z najpiękniejszych w Gdańsku **witraży** (czyli ozdobnie wypełnionych okien). Cztery duże witraże przedstawiają: świętych, **apostołów** (wybranych uczniów Chrystusa)**, ewangelistów** (autorów ewangelii) oraz **mistyczki** (osoby, które doświadczyły odczuwania boskiej obecności).

Witraże powstały z dużych brył szkła, które osadzono w betonowej koronce. Dzieło według projektu malarki Barbary Massalskiej ukończono w 1976 roku. Patronka kościoła została ukazana na witrażu nad ołtarzem głównym.

Szkoła i szpital św. Barbary, ulica św. Barbary 3

Jak wiecie z poprzednich spacerów, w **średniowieczu** pielęgnacja osób chorych i starszych wyglądała inaczej niż obecnie. Nie było powszechnego systemu opieki, a chorymi musiała się zajmować rodzina. Istniały jednak instytucje niosące pomoc potrzebującym. Były one zakładane i utrzymywane przez władze, kościół bądź przez zamożnych ludzi zwanych **filantropami** (dobroczyńcami). Chociaż określano je mianem szpitali, tak naprawdę bardziej przypominały przytułki. Obok szpitala zawsze budowano kaplicę i cały kompleks powierzano opiece świętego.

Pierwsza wzmianka o szpitalu i kaplicy św. Barbary pochodzi już z 1387 roku. Zgodnie z tradycją święta Barbara żyła na przełomie III i IV wieku na terenie Nikodemii (obecnie jest to Turcja). Była bardzo piękną, pobożną dziewczyną i jedynym dzieckiem zamożnego urzędnika Dioskura. W tajemnicy przed ojcem została chrześcijanką. Dioskur, który był **poganinem** (wierzył w bóstwa mitologii rzymskiej), zapałał wielkim gniewem, gdy się dowiedział, że Barbara przystąpiła do wyznawców Chrystusa. Postanowił wydać ją za mąż, oczywiście za poganina. Dziewczyna jednak stawiła opór i nie zgodziła się na ten związek. Rozzłoszczony ojciec wybudował wieżę, w której uwięził nieposłuszną córkę. Tortury i głodzenie nie dały jednak rezultatu, Barbara nie wyrzekła się wiary. Wściekły Dioskur w swej bezsilności zabił córkę, ścinając ją mieczem. Kult Barbary rozpowszechnił się w krajach chrześcijańskich od VI wieku, w Polsce zaś – od XIII. W niektórych regionach Niemiec kojarzono ją ze św. Mikołajem, uważając nawet, że to święta Barbara wręcza upominki dzieciom. Ze względu na gwałtowną śmierć, jaką poniosła, Barbara została uznana za patronkę osób w trudnym położeniu oraz wykonujących niebezpieczne zawody. Święta opiekuje się górnikami, więźniami, hutnikami, żeglarzami, a także flisakami.

Flisacy zajmowali się spławianiem towarów drogą wodną. W dawnych wiekach stanowili liczną grupę zawodową, jednak z biegiem czasu rozwój nowoczesnych środków transportu sprawił, że zawód ten niemal zupełnie zanikł.

Od XV wieku Gdańsk był największym portem Polski. Po żniwach zboże z całego kraju spływało Wisłą, która była doskonałym szlakiem transportowym. Praca przy spławianiu zboża była trudna i męcząca. Wiązała się też z dużym ryzykiem nieszczęśliwego wypadku.

Chorych i cierpiących flisaków umieszczano najczęściej w szpitalu św. Barbary. Do szpitala przyjmowano także ubogich oraz osoby zamożne, które musiały zapłacić za swój pobyt. Według przepisów z 1551 roku przyjmowano tu również chorych na „schorzenia budzące odrazę" (chodziło zapewne o choroby skórne).

Szpital, podobnie jak kościół, kilkakrotnie płonął. Za każdym razem jednak był podnoszony z ruin. Po zniszczeniach w 1945 roku nie został odbudowany i obecnie po szpitalu św. Barbary nie ma żadnego śladu.

Więcej szczęścia miała szkoła. Została założona w 1456 roku, kiedy kościół św. Barbary stał się świątynią parafialną. W średniowieczu bowiem szkoły zakładano przy kościołach parafialnych.

Utrzymywane były z funduszy miejskich i kościelnych, a nauczyciele otrzymywali bezpłatne mieszkanie w gmachu, w którym uczyli.

Do szkół uczęszczali chłopcy powyżej siódmego roku życia (dziewczynki w tamtych czasach uczyły się w domach albo szkołach przyklasztornych).

Dla uczniów z niezamożnych rodzin tworzono klasy dla ubogich, w których nauczano podstawowych umiejętności. Nauka trwała przez cały rok, nie było wakacji letnich ani zimowych. Uczniowie zwolnieni byli z zajęć w dni świąteczne, których było znacznie więcej niż dzisiaj. Uczono się średnio przez 5–6 godzin dziennie. Zajęcia prowadzone były w języku łacińskim. Pod koniec XVI wieku drugim językiem wykładowym (obok łaciny) stał się niemiecki.

Podobnie jak kościół i szpital, szkoła była powiększana. Ostatnia rozbudowa przypadła na sam koniec XIX wieku. Budynek uzyskał wtedy swój obecny kształt. Po wojnie umieszczono w nim szkołę podstawową numer 5, którą zlikwidowano w roku 1970. Od tej pory budynek stał się siedzibą Odzieżowej Szkoły Zawodowej, którą z kolei zamknięto na początku XX wieku. Obecnie mieści się tutaj niepubliczna Gdańska Szkoła Podstawowa „Lingwista" im. Zjednoczonej Europy. Do dzisiaj budynek zdobi figura patronki, umieszczona na elewacji (zewnętrznej ścianie), od strony kościoła.

Cmentarz św. Barbary, ulica św. Barbary

W poprzednich Miniaturach dowiedzieliście się, że w dawnych czasach, aż do XIX wieku, kościół i jego otoczenie służył jako cmentarz. Bogatsi gdańszczanie i gdańszczanki fundowali we wnętrzach okazałe **epitafia** (ozdobne tablice ku czci zmarłego) i grobowce. Mniej zamożni byli grzebani na cmentarzach wokół świątyń. Parafia św. Barbary także miała swój cmentarz, położony za szkołą i ciągnący się w kierunku Angielskiej Grobli. Ponieważ przy ulicy łączącej Długie Ogrody z Angielską Groblą nie było w zasadzie zabudowy mieszkalnej, tylko tory do skręcania lin okrętowych i cmentarz, nazwano ją ulicą Zmarłych. Dopiero gdy przy ulicy Zmarłych zaczęto stawiać kamienice, postanowiono zmienić jej tę dość makabryczną nazwę i od 1901 roku jest to ulica św. Barbary. Sam cmentarz zlikwidowano w 1945 roku. Usunięto nagrobki, część cmentarza wykorzystano na ogród dla szkoły, a część, po połączeniu z zieleńcem przy ulicy Krowoderskiej, zamieniono na park.

Kościół Niepokalanego Poczęcia NMP, ulica Łąkowa 34a

Historia kościoła Niepokalanego Poczęcia NMP jest podobna do historii kościoła św. Barbary. Przy szpitalu na Dolnym Mieście powstała kaplica dla pracujących w szpitalu sióstr boromeuszek oraz dla chorych. Z czasem kaplicę powiększono, tworząc kościół, który jest obecnie świątynią parafialną dla gdańskich dzielnic: Dolnego Miasta oraz Olszynki.

Początkowo, gdy szpital był skromną placówką mieszczącą się w dworze rodziny Uphagenów na Dolnym Mieście, zakonnice modliły się w jednej z sal, zamienionych na prowizoryczną kaplicę. Gdy kompleks (zespół budynków) zaczął się rozrastać, pomyślano także o budowie kaplicy z prawdziwego zdarzenia. Osobą, która w sposób szczególny przyczyniła się do powstania świątyni, była **Felicyta Tietz**. Felicyta była protestantką, która przeszła na katolicyzm i zaczęła działać na rzecz gdańskich współwyznawców. Zależało jej, aby na Dolnym Mieście powstała świątynia i szpital dla katolików. Pozyskanie odpowiednich środków na ten cel kosztowało ją dużo trudu i energii. Felicyta odwiedzała zamożne i wpływowe osoby, w tym dwory książęce, i skutecznie nakłaniała do składania datków. Dzięki temu budowę zwieńczonej wieżą kaplicy ukończono w 1860 roku. Z kaplicy oprócz sióstr boromeuszek i chorych korzystali także okoliczni mieszkańcy i mieszkanki, którzy do najbliższego katolickiego kościoła (Kaplicy Królewskiej bądź kościoła św. Mikołaja na Głównym Mieście) mieli daleko. Skromną kaplicę powiększono w 1894 roku. Z kolei w roku 1911 powiększono kaplicę dla zakonnic, której wejście znajdowało się od strony szpitala. Dzięki osobnej kaplicy, siostry miały swobodny dostęp do miejsca, gdzie ukryte przed spojrzeniami wiernych, mogły się w skupieniu oddawać modlitwie.

W okresie letnim chorzy modlili się także w ogrodzie szpitalnym. W 1905 roku powstała tu grota wzorowana na słynnym miejscu z Lourdes. Lourdes to francuskie miasteczko, gdzie skromnej pasterce Bernadecie ukazała się Matka Boska. Wkrótce do Lourdes zaczęli przybywać pielgrzymi i rozkwitł tutaj kult Matki Boskiej. Jego przejawem są kopie jaskini z Lourdes, w której św. Bernadeta ujrzała Marię. Grota nadal znajduje się na tyłach szpitala i jest jedyną pozostałością po rosnącym tu niegdyś pięknym ogrodzie.

Kościół był świątynią szpitalną do 1949 roku, kiedy to został kościołem parafialnym. W jego wnętrzu zwraca uwagę przede wszystkim ołtarz z rzeźbami patronki, czyli Marii, oraz dwóch

aniołów. O związku ze szpitalem przypominają rzeźby świętych (św. Anny, św. Teresy, św. Elżbiety, św. Karola), przeniesione ze szpitalnych korytarzy. Święci ci byli patronami poszczególnych oddziałów. W kościele znajduje się także piękna **monstrancja** (naczynie niezbędne do odprawienia mszy świętej), wykonana w Wiedniu, stolicy Austrii, dzięki biżuterii zebranej przez Felicytę Tietz podczas balów. Z powodu wielkiej dobroci i poświęcenia Felicyta nazywana była aniołem Dolnego Miasta.

Szpital Najświętszej Maryi Panny (szpital mariacki, Szpital na Łąkowej), ulica Kieturakisa 1

Szpital na Łąkowej został założony w 1853 roku jako skromna lecznica prowadzona przez katolickie siostry boromeuszki. Placówka powstała w XIX wieku, wtedy bowiem w mieście osiedliło się wielu katolików. Dawniej przywiązywano bardzo dużą wagę do wyznawanej wiary. Było to ważniejsze niż np. przynależność narodowa. Również pacjentów i pacjentki dzielono według wyznania. Osobne szpitale mieli katolicy, protestanci i żydzi. Pierwotnie szpital został ulokowany w niewielkim dworze Uphagenów (dwór zbudowano około 1800 roku) u zbiegu obecnej ulicy Łąkowej i Kieturakisa. Umieszczono tu 24 pacjentów, którymi opiekowały się trzy siostry i jeden lekarz. Po raz pierwszy szpital powiększono w latach 1856–1857. Dzięki funduszom zapisanym w testamencie przez mieszkającą w Gdańsku księżną Marię Hohenzollern Hechingen szpital ponownie rozbudowano (w latach 1893–1894), tym razem dodając nowy oddział chirurgiczny oraz budynki gospodarcze. W okresie 1898–1900 postawiono nowy gmach główny według projektu berlińskiego architekta Augusta Menkena. Dzięki współpracy projektanta z ordynatorem oddziału, znanym chirurgiem doktorem Pawłem Schröterem, wnętrza budynku zostały doskonale przystosowane do leczenia chorych. Na parterze znajdowały się sale dla pacjentów I i II klasy (płacących dodatkowo za lepsze warunki pobytu w szpitalu, sale I klasy były jednoosobowe, a II klasy – czteroosobowe) oraz pracownia rentgenowska. Wyższe kondygnacje zajmowali chorzy klasy III, umieszczani w salach wieloosobowych, były tu też izolatki i pomieszczenia pomocnicze. Poddasze przeznaczono na pokoje rehabilitacyjne, a **suterenę** (pomieszczenia pod ziemią) m.in. na izbę przyjęć. Sercem gmachu była sala operacyjna na pierwszym piętrze. W celu zachowania szczególnej higieny, podłogi i ściany

wyłożono płytkami, które były łatwe w czyszczeniu. Sala została wyposażona w nowoczesne, jak na tamte czasy, sprzęty chirurgiczne. Wzniesiono też kuchnię, pralnię i kostnicę (pomieszczenie do przechowywania ciał zmarłych).

Po II wojnie światowej obiekt nadal służył chorym. Początkowo mieścił się tu szpital Polskiego Czerwonego Krzyża, później zaś – klinika Akademii Medycznej (obecnie Gdański Uniwersytet Medyczny). Ze względu na zadłużenie szpital został zamknięty w 2004 roku i wystawiony na sprzedaż. Obecnie zespół budynków stoi opuszczony, czekając na nowego gospodarza.

Czy wiesz, że:

Według legendy w kościele św. Barbary przechowywano **relikwie** (czyli szczątki osoby świętej bądź należące do niej przedmioty) świętej męczennicy. Podobno miały trafić do Gdańska w XIII wieku dzięki papieżowi Innocentemu IV, który wysłał swojego posła z głową św. Barbary jako darem dla króla Danii. Podczas szalejącego na Bałtyku sztormu, okręt papieski rozbił się na pomorskim wybrzeżu. Papieski kardynał uratował się z katastrofy, ale został pojmany przez miejscowego rybaka, ponieważ tzw. prawo brzegowe pozwalało na zatrzymanie przez ludność „wszystkiego", co wyrzuciło morze. Wieść o rozbitku mówiącym w dziwnym języku dotarła do księcia **Świętopełka** (władcy Gdańska i Pomorza w XIII wieku), który nakazał uwolnić kardynała. Z wdzięczności papieski poseł przekazał księciu głowę dziewczyny owiniętą warkoczem, jedyną rzecz, jaką uratował z rozbitego statku. Świętopełk, wzruszony losem kardynała, zmienił okrutne prawo brzegowe, czyniące z rozbitków niewolników.

Funkcje kościoła parafialnego dla Długich Ogrodów w okresie, gdy kościół świętej Barbary był zrujnowany (do 1968 roku), pełniła świątynia Matki Boskiej Bolesnej. Kościół ten zbudowano w latach 1926–1928 w malowniczym miejscu, nad Opływem Motławy. Obecnie parafia Matki Boskiej Bolesnej obejmuje gdańskie dzielnice: Rudno, Błonia oraz Przeróbkę.

Dwie najstarsze świątynie parafialne w Gdańsku to kościół św. Katarzyny i kościół NMP. W 1456 roku przeprowadzono reformę parafialną, w wyniku której z dwóch dużych parafii wyodrębniono jeszcze cztery: św. Piotra i Pawła, św. Jana, św. Bartłomieja oraz św. Barbary.

Zarówno mieszkańcy, jak i turyści często nie odróżniają Długich Ogrodów od Dolnego Miasta i nazywają cały ten obszar Dolnym Miastem. Źródłem tej pomyłki są zmiany administracyjne. W XIX wieku teren Dolnego Miasta, Długich Ogrodów i wyspy Ołowianki połączono w jedną dzielnicę, którą nazwano Dolnym Miastem. Po 1945 roku administracyjnie zmieniono nazwę ulicy Długie Ogrody na Elbląską, wymazując starą nazwę ze świadomości mieszkańców. Do historycznego miana ulicy wrócono w latach 90. XX wieku.

Obecna ulica Kieturakisa była przedłużeniem ulicy Śluzy. Odcinek ulicy Śluzy wydzielono dopiero w latach 70. ubiegłego wieku po śmierci profesora Zdzisława Kieturakisa. Ten znakomity gdański chirurg słynął ze swych niezwykłych umiejętności – uratował życie wielu pacjentów, przeprowadzając skomplikowane operacje. Talent lekarza znalazł odbicie w powiedzeniu, które w latach 60. można było usłyszeć na gdańskich ulicach: „Ciebie to już tylko Kieturakis może poskładać". Istniała też inna wersja, będąca żartobliwą groźbą: „Jak cię załatwię, to nawet Kieturakis cię nie poskłada".

Autor: Klaudiusz Grabowski

Redakcja, korekta: Anna Mackiewicz

Opracowanie graficzne: Agata Graban

Pomysłodawczyni projektu: Małgorzata Kmicińska

Koncepcja cyklu: Dominika Ikonnikow, Ryszard Kopittke, Klaudiusz Grabowski

Koordynacja projektu: Anna Urbańczyk

Bibliografia:

Aurelia Bladowska, *Szpital na Łąkowej*, plansza wystawy *Gdańsk od wewnątrz*, Gdańsk 2013.

Encyklopedia Gdańska, praca zbiorowa, Gdańsk 2012.

Edward Klamann, Andrzej Michalczyk, *Długie Ogrody i kościół św. Barbary w Gdańsku*, Jantarowe Szlaki, R. XXXVIII, nr 4(238), 1995.

Zygmunt Pawłowicz, *Kościoły Gdańska i Sopotu*, Gdańsk 1991.

Jerzy Samp, *Bedeker gdański*, Gdańsk 1996.

Wikipedia

Publikacja udostępniana jest na licencji Creative Commons: Uznanie Autorstwa, Na Tych Samych Warunkach 3.0 Polska.

Zezwala się na dowolne wykorzystanie treści pod warunkiem wskazania autorów/ek – Klaudiusz Grabowski, Instytut Kultury Miejskiej – jako autorów/ek oraz zachowania niniejszej informacji licencyjnej tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.

Tekst licencji dostępny jest na stronie

http://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/pl/